[redacted]

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 72. — Rok VI. Kraków, środa 11 kwietnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

## Walka człowieka z przyrodą.



Rzeki południowej Ameryki roją się od masy aligatorów, które są postrachem tubylców. Nasza rycina przedstawia taką rozpaczliwą walkę na śmierć i życie. Wypadki tego rodzaju, wywołujące u nas przerażenie, są stałem zjawiskiem w południowej Ameryce.

## Dymisja gabinetu rumuńskiego.

### Marghiloman tworzy nowy gabinet.

Wiedeń. (Telefonem od naszego korespondenta).

**Wiadomość rozpowszechniona zagranicą o rewolucji w Rumunji** jest przesadzona i nie **odpowiada rzeczywistości.** Prawdą jednak jest że wewnętrzne stosunki polityczne Rumunji pogorszyły się, wskutek czego rząd Briatana powziął zamiar podania się do dymisji. W niektórych miastach rumuńskich przyszło do wielkich demonstracji przeciw rządowi i jego zwolennikom. W Bukareszcie demonstracje miały wyraźnie chrakter antyżydowski

Król, który podczas świąt wielkanocnych przebywał u swej córki w Białogrodzie na wieść o rozruchach powrócił natychmiast do Bukaresztu, oświadczając, że dymisji Briatanu nie przyjmie.

Mimo tego obiegają pogłoski, jakoby Marghiloman objął misję utworzenia nowego gabinetu.

## Policja wiedeńska zlikwidowała u siebie „Zach.-ukraińską republikę"

Wiedeń (tel. wł.)

**Dyrekcja policji wiedeńskiej wezwała przebywających we Wiedniu przywódców ukraińskich do podpisania rewersu, w którym mają się zobowiązać do wstrzymania się od wszelkiej propagandy politycznej. Między innymi także były poseł Breiter musiał podpisać taki rewers. Również Petruszewycz został wezwany na policję, dotychczas jednak się nie stawił. Policja uzależnia jego dalszy pobyt we Wiedniu od podpisania rewersu. Zdaje się jednak, że Petruszewycz do Wiednia już nie wróci i osiądzie na stałe w Berlinie, przez co kwestja ruska na gruncie wiedeńskim została formalnie zlikwidowaną. Likwidacja ta nastąpiła już przed kilku miesiącami, kiedy rząd austrjacki odmówił samozwańczemu zastępstwu tak zwanej „Zachodnio-ukraińskiej rzeczypospolitej" przyznania prawa i przywilejów dyplomatycznych, obecnie zaś przez zarządzenia policji, uniemożliwiające przywódcom ukraińskim wszelką agitację.**

**Z austrjackiego ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał poseł Lasocki formalne zapewnienie, że nie zachodzi już żadna obawa dalszej ukraińskiej agitacji antypolskiej na gruncie wiedeńskim.**

**Teraz byłby czas najwyższy, ażeby i rząd Czechosłowacji o ile faktycznie chce z Polską pożycia zgodnego zlikwidował jak najrychlej irredentę ruską u siebie i to zarówno wojskową jak niby naukową.**

## O polską większość parlamentarną

**Wypadki ostatnich tygodni dowiodły niezbicie,** że dalsze pozostawanie rządu jen. Sikorskiego u władzy jest nie do pomyślenia, **zarówno** w planie istotnej i gruntownej naprawy państwa jak i ze względu na obecną konjunkturę parlamentarną. **Z jednej strony słabość i kruchość podstaw parlamentarnych obecnego rządu,** z drugiej zaś **konieczność przystąpienia do szerokiej i gruntownej akcji sanacyjnej,** wysunęły w ostatnich dniach sprawę wytworzenia polskiej większości parlamentarnej i oparcia na niej trwałego rządu.

Sprawa ta stanęła w obliczu stronnictw myślących kategorjami interesów narodowych i państwowych, w formie kategorycznego imperatywu. **Większość polska, rząd parlamentarny i wewnętrzna naprawa państwa — albo dotychczasowe rozbicie, rząd bez większości i dalsza beznadziejna gospodarka z dnia na dzień.** Fatalne konsekwencje istnienia rządu bez większości, ulegającemu kapryśnym i coraz to innym kombinacjom taktycznym, musiały wywołać reakcje u polityków patrzących rozsądnie w przyszłość.

Wbrew wszelkim teoretycznym upiększaniom obecnej sytuacji, życie wysunęło znowu konieczność stworzenia polskiej większości parlamentarnej. To samo życie wykazało, że **mimo wszelkie trudności i różnice stworzenie tej polskiej większości jest najzupełniej realną możliwością.** Właśnie w chwili, kiedy przeciwnicy tej koncepcji uparcie i z wielkiem zdenerwowaniem udowadniali jej nierealność, stało się rzeczą jasną, że **w dziedzinie postulatów polityki narodowej** panuje między prawicą a **Piastem i N. P. R. niemal zupełna jednolitość poglądów, że natomiast głębokie różnice w tej dziedzinie oddzielają stronnictwa prawicowo-centrowe od obozu lewicowego.** Okazało się to szczególnie jasno przy rozwiązaniu całego szeregu spraw mniejszości narodowych, kiedy stronnictwa prawicy i centrum stanęły solidarnie w obronie interesu narodowego.

Z tej sytuacji ogólnej i zbieżności poglądów prawicy i centrum musi być oczywiście, nie przesądzając dnia i godziny, wysnuta konsekwencja. Jest rzeczą jasną, że do stworzenia większości parlamentarnej i oparcia na niej trwałego rządu **nie wystarczy wspólny program polityczny.** Niezbędne tu jest również **ustalenie programu społeczno-gospodarczego.**

Ulubionem zajęciem polityków prasy obozu lewicowego jest podkreślanie rzekomej przepaści między programami społeczno-gospodarczymi prawicy i centrum. Tymczasem wbrew tym twierdzeniom częstokroć bez wiary w ich możliwość, **stwierdzić należy, że w wielu sprawach z dziedziny społeczno-gospodarczej istnieje między prawicą i centrum daleko idące pokrewieństwo poglądów.** Były oczywiście także różnice i dość znaczne nawet rozbieżności w poglądach. Mamy tutaj na myśli przedewszystkiem **sprawę reformy rolnej.** Cel, jaki w tej dziedzinie przyświeca obu grupom, jest jednakowy. Nietylko centrum, ale i prawica dążyła i dąży do szerokiej parcelacji i do zastąpienia znacznych części wielkiej własności — własnością drobną. Bo jeżeli kto, to obóz narodowy stoi na stanowisku parcelacji jako jednego ze sposobów wzmacniania stanu posiadania narodowego i demokratyzacji społeczeństwa.

**Cele reformy rolnej są zatem dla prawicy i centrum jednakowe.** Rozbieżność poglądów panowała w tej dziedzinie **jedynie w zapatrywaniach na metody zrealizowania reformy rolnej.** I właśnie dzisiaj chodzi o to, aby uzgodnić te zapatrywania. Nie jest to bynajmniej tak trudne, jak to starają się wmówić w opinję politycy obozu lewicowego. Zarówno prawica jak i centrum czynią w tym kierunku rzetelne wysiłki i mamy nadzieję, że przy dobrej woli obu stron **uzgodnienie nastąpi.**

Jak już podkreślaliśmy, przeprowadzenie reformy rolnej na szeroką skalę, leży w interesie zagwarantowania zarówno narodowego stanu posiadania, jak i demokratyzacji społeczeństwa. Aby jednak to dzieło mogło przynieść korzystne owoce dla państwa, **musi być dokonane na zdrowych podstawach gospodarczych,** bez rujnowania zdrowych warsztatów rolniczych. Narodowy charakter stronnictw prawicy i centrum daje tutaj rękojmię, że obie strony uwzględnią należycie te **nakazy płynące z najgłębszych racji narodowej i państwowej polityki.** Rozumie się samo przez się, że sfera bezpośrednio w tej sprawie zainteresowana t. zn. wielka własność, musi ponieść ofiary i to nie pod presją, ale dobrowolnie **w zrozumieniu wagi interesu narodowego.**

# Jakie są kardynalne warunki

## ażeby w Polsce było dobrze?

**Konieczność zmiany stosunków politycznych w kraju. — Umocnienie zaufania zagranicy do Polski. — Stosunek społeczeństwa do państwa musi być zrewidowany. — Potrzeba odpowiedniego ustawodawstwa i władz skarbowych. — Wobec reform min. skarbu Grabskiego należy się zachować krytycznie. — Nasze najważniejsze zagadnienia w polityce zagranicznej. — Na zachodzie ekspansja polityczna, na wschodzie ekonomiczna.**

Kraków w kwietniu.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Krakowie w Izbie Rękodzielniczej przy ul. Potockiego L. 18 zebranie Związku Ludowo-Narodowego, na którem przybyli z Warszawy posłowie Głąbiński, M. Seyda i Rymar przedstawili obecne gospodarcze i polityczne położenie Państwa.

Po zagajeniu przewodniczącego prof. Sikory zabrał głos poseł **Głąbiński** i w świetnym referacie omówił zagadnienie naprawy skarbu, w świetle najnowszych ustaw podatkowych. Poseł Głąbiński wskazał, że gruntowna sanacja skarbu Rzeczepospolitej zależna jest od spełnienia 4-ch warunków: **1) zmiany stosunków politycznych wewnątrz kraju; 2) umocnienia zaufania zagranicy do Polski; 3) stosunku społeczeństwa do Państwa i 4) odpowiedniego ustawodawstwa i organizacji władz skarbowych.**

**Naprawa skarbu nie dojdzie jednak nigdy do skutku, jeśli Polska nie zerwie z dotychczasowym systemem rządów.** Całe społeczeństwo musi zrozumieć, że Polską rządzić mogą tylko Polacy mający szczere poczucie interesu Narodu i Państwa, a nie ci, którzy kierują się bądź to interesem partji czy klasy, bądź to są wręcz dla Rzeczypospolitej wrogo usposobieni.

Zmiana stosunków państwowych wewnątrz kraju, przez stworzenie polskiej większości i oddanie władzy w ręce rządu narodowego wzmocni również zaufanie zagranicy do Polski. Zagranica patrzy dziś na Polskę, jako na kraj o niepewnej przyszłości. Zagraniczny kapitał, który nie kieruje się sentymentem lecz wyrachowaniem przyjdzie Polsce z pomocą dopiero wtedy, gdy dojdzie do przekonania, że Rzeczpospolita jest państwem o silnych podstawach wewnętrznych i wielkiej przyszłości. Następnie omówił poseł Głąbiński wszystkie projekty nowych ustaw podatkowych.

Wywody posła Głąbińskiego uzupełnił poseł Rymar cyframi, **zajmując krytyczne stanowisko wobec ustawy o naprawie skarbu min. Grabskiego.**

**Sprawę polskiej polityki zagranicznej** omawiał poseł Marjan Seyda, który zaznaczył, że **zadaniem polityki zagranicznej jest zabezpieczenie bronią granic, bytu i siły państwa, a ponadto torowanie drogi jego gospodarczej ekspansji.** Obydwa zadania wymagają od nas zdecydowanej orjentacji, a mianowicie świadomości, że na **zachodzie musimy mieć główny front polityczny,** czujnie przeciwstawiający się czyhającemu na stosowny moment niemieckiemu ruchowi odwetowemu, a na **wschodzie główny front ekonomicznej ekspansji,** zdobywający dla naszego przemysłu wschodnie rynki zbytu.

**Instynkt samozachowawczy nakazuje nam dążyć do przedłużenia i tem samem wzmocnienia zachodniego muru polskiego murem czeskim,** ażeby w razie konfliktu zbrojnego Polska mogła wraz z Czechami prowadzić wojnę ofenzywną, a nie była zmuszoną do defenzywy, do ewakuowania swoich terenów przemysłowych, a więc do paraliżowania siebie samej. Warunkiem rzetelnego porozumienia polsko-czeskiego jest oczywiście uprzednie sprawiedliwe zlikwidowanie spornych kwestyj. W każdym razie sojusz z Francją i Rumunją, choć jest fundamentalnego znaczenia, nie wystarcza; musi on być uzupełniony przymierzem z sąsiadem naszym południowo-zachodnim, i to **nietylko na papierze,** dla zabezpieczenia się na wypadek napadu Niemiec, które nie przestały być najniebezpieczniejszym naszym wrogiem.

Ekspanzja gospodarcza na Wschód jest dla Polski w obecnym okresie niesłychanie oczywiście trudną, jeżeli wogóle jest możliwą z powodu stosunków, panujących w Rosji. Należy jednakowoż mieć świadomość, że od zdobycia rynków rosyjskich zależy rozwój naszego państwa, i że cel ten wymaga długiej, mozolnej, systematycznej pracy przygotowawczej. Tem bardziej, że przemysł polski ma pod tym względem tak niebezpiecznych konkurentów, jak przemysł niemiecki i czeski. Gospodarcza nasza orjentacja ku wschodowi ma zdecydowanych przeciwników w żydach i w sferach od nich zależnych, w tych wszystkich, **którym zależy na możliwem zacieśnieniu polsko-niemieckich stosunków handlowych,** ażeby mogli w Polsce handlować taniemi produktami przemysłu niemieckiego. Tymczasem zadaniem polskiej polityki gospodarczej musi być zdobycie rynków zbytu dla produktów polskiego przemysłu, a ta droga nie wiedzie do Niemiec.

Przeto interesy nasze zarówno polityczne, jak gospodarcze zgodnie wymagają położenia **punktu ciężkości na polityczną straż na zachodzie, a na ekonomiczną ekspansję ku wschodowi.**

Zebranie to oraz poglądy posłów, wypowiedziane na niem, powinny przyczynić się do wzmocnienia frontu narodowego w społeczeństwie.

# Czesko-francuska konwencja wojskowa.

Wiedeń (tel. wł.)

Z okazji pobytu generała Le Rond'a w Pradze mają być prowadzone w dalszym ciągu pertraktacje, w celu zawarcia przez Rząd francuski ścisłej konwencji wojskowej z Czechosłowacją. Konwencję taką zawarła Francja dotychczas tylko z Polską.

# Polska otrzyma cenny materjał topograficzny.

Wiedeń. (PAT.)

Konferencja ambasadorów zakomunikowała międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej uchwałę, przyznającą Polsce materjał austrjackiego instytutu wojskowo-geograficznego w Wiedniu, odnoszący się do wszystkich terytorjów, wchodzących obecnie w skład państwa polskiego, a zatem także i do terytorjum byłego zaboru rosyjskiego. W ten sposób otrzyma Polska cenny materjał, którego wartość idzie w setki miljonów. Materjał topograficzny jest już spakowany w skrzynie i przygotowany do transportu. Odbiór materjału reprodukcyjnego nastąpi prawdopodobnie w ciągu maja.

Decyzja powyższa poprzedzona została żmudnemi rokowaniami między poselstwem polskiem w Wiedniu a rządem austrjackim, trwającemi cztery i pół roku.

# Pięćdziesięciolecie Akad. Umiejętności.

Kraków, 9 kwietnia.

W dniu 7 bm. minęło 50 lat od chwili otwarcia Akademji Umiejętności w Krakowie. Dzień ów nie był tylko świętem naszej najpoważniejszej instytucji naukowej, ale także przypomnieniem tych ciężkich walk, jakie musiała staczać nauka polska w okresie podziału Rzeczypospolitej. Rządy zaborcze rujnowały wszędzie jej ogniska. Rosja zniszczyła kolejno dwa uniwersytety polskie, w Wilnie i w Warszawie. Prusy starały się zdławić polski ruch umysłowy. Austrja do roku 1867 trzymała Małopolskę w mocnych kleszczach germanizacji. W Krakowie i we Lwowie językiem wykładowym w szkołach i w uniwersytetach był język niemiecki.

W takich warunkach stan nauki polskiej musiał być opłakany.

Perspektywy lepszej doli zaświtały przed nią dopiero z chwilą wejścia w życie konstytucji, austrjackiej i związanych z nią reform.

Wówczas to przywrócono językowi polskiemu jego przyrodzone prawa w szkolnictwie początkowem i średniem. Dokonało się również spolszczenie uniwersytetów. I wówczas dał się odczuć **brak instytucji,** któraby skupiła wszystkich wybitniejszych uczonych polskich i nakreśliła ogólny plan działania w zakresie najpilniejszych potrzeb naukowych narodu. Instytucją taką miała się stać **Akademja umiejętności w Krakowie.**

Austrja, która starała się wówczas pozyskać sobie sympatję ludów, należących do Korony, nie miała nic przeciw temu. **Franciszek Józef podpisał w roku 1871-ym akt erekcyjny Akademji. Uroczyste jej otwarcie nastąpiło dopiero w dniu 7-ym kwietnia 1875 r.** Od tej chwili nauka polska miała już swój własny przybytek.

Rozporządzając początkowo **bardzo skromnemi funduszami,** nie odrazu mogła rozwinąć szerszą działalność. Fundusze te atoli zwiększały się stale. Rosły one drogą ofiarności publicznej. Zwłaszcza **Królestwo Polskie,** Litwa i Ruś przyczyniły się niemało do uposażenia tej instytucji w środki pieniężne.

W ostatnich latach przed wojną Akademja mogła się już ważyć nie tylko na **udzielanie nagród za wybitne prace naukowe, lecz i na podejmowanie własnym sumptem poważnych wydawnictw.**

Pod prezesurą Stanisława Tarnowskiego, krakowska Akademja umiejętności **stanęła na poziomie europejskim, nawiązała stosunki z całym światem naukowym** i rozrosła się we wszystkich działach znakomicie.

Kres dalszemu jej rozwojowi położyła wojna, a zwłaszcza jej następstwa. Wydawnictwo dzieł naukowych musiało ulec ograniczeniu **a nagrody, wydawane za prace naukowe, zrównały się z normalnym napiwkiem kelnerów restauracyjnych.**

W tych ciężkich warunkach Akademja umiejętności święci swoje pięćdziesięciolecie.

Na czele jej stoi obecnie uczony, **prof. Kazimierz Morawski,** niedawny kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej. Sekretarzem instytucji jest **prof. Stanisław Wróblewski.** Nie wątpimy, że pod ich światłym sterem Akademja przetrwa obecny okres przejściowy i znajdzie się rychło znów na drodze rozwoju i rozkwitu, odpowiadającego siłom i zasobom Polski odrodzonej.

# O czem będzie radził Sejm.

Warszawa. (AW).

Plenarne posiedzenie Sejmu **zbierze się dn. 12 b. m.** Do laski marszałkowskiej wpłynął szereg projektów ustaw, m. in. ustawa o uposażeniu urzędników państwowych i wojska, oraz wniosek nagły zawierający szereg postulatów w sprawie ułatwienia trudnych obecnie warunków egzystencji i rozwoju prasy polskiej.

# Jakie kwestje rozstrzygać będzie Rada Ligi Narodów na najbliższym posiedzeniu.

**Równouprawnienie języka polskiego w administracji portowej w Gdańsku. — Ostateczne załatwienie zatargu polsko-litewskiego.**

Genewa. (PAT.).

Rada Ligi Narodów zbiera się po raz 24-ty dnia 18. kwietnia w Genewie. Na porządku dziennym:

1) Szereg spraw Zagłębia Ruhry;

2) Sprawy gdańskie, a mianowicie: finanse wolnego miasta, utworzenie doradczej komisji międzynarodowej dla spraw Gdańska i Saary, sprawa oficjalnego posługiwania się językiem polskim na równi z językiem niemieckim administracji portów, utworzenie dyrekcji kolejowej na terytorjum wolnego miasta, utworzenie polskiego urzędu pocztowego na dworcu w Gdańsku, wymaganie Polski zwrotu kosztów od wolnego miasta, spowodowanych wstrzymaniem wyładowywania statku z amunicją;

3) Zatarg polsko-litewski, który tym razem zapewne zostanie ostatecznie i oficjalnie zlikwidowany, wymaganie Litwy odwołania się do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w sprawie podziału pasa neutralnego;

4) Sprawa Karelji wschodniej, orzeczenie, czy sprawa ta jest sprawą międzynarodową i czy podlega międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości;

5) Sprawa granicy węgiersko-czeskiej w okolicy Salgo Tarian, oddana za zgodą zainteresowanych stron przez Radę Ligi pod arbitraż Ligi;

6) Szereg raportów w sprawie rozbrojenia,

7) Zatarg między Węgrami a Rumunją z powodu sposobu wywłaszczania przez rząd rumuński Węgrów, którzy optowali na rzecz Węgier;

8) Sprawa obywatelstwa ludności terytorjów, podlegających mandatom „B" i „C";

9) Raporty w sprawie odbudowy finansów Austrji;

10) Szereg raportów i sprawozdań natury wewnętrznej i organizacyjnej Ligi Narodów.

Ze spraw gdańskich należy zwrócić baczniejszą uwagę na projekt utworzenia doradczej komisji międzynarodowej, posiada ona bowiem znaczenie ogólniejsze. Według projektu komisja ta ma się składać z przedstawicieli mocarstw, zasiadających w Radzie Ligi. Wszystkie sprawy Gdańska i Saary zanim wejdą pod obrady Ligi Narodów, będą rozważane uprzednio w tej komisji, która przedłoży Radzie swą opinję, o każdej poszczególnej sprawie. W pracach komisji wezmą udział reprezentanci Polski i Gdańska w razie rozważania spraw gdańskich, a przedstawiciele komisji rządzącej Saary w wypadkach, dotyczących spraw zagłębia Saary. Zdanie komisji nie będzie obowiązywało.

# Gdańsk skreśla wydatki na szkolnictwo polskie.

Gdańsk. (PAT.)

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej w Gdańsku toczyła się ożywiona dyskusja nad budżetem szkolnictwa w mieście Gdańsku. — Przed przystąpieniem do dyskusji frakcja nacjonalistyczna postawiła wniosek o skreślenie wydatków, przewidzianych w tym budżecie na szkolnictwo powszechne polskie. Członek frakcji polskiej Budzyński wskazał w swem przemówieniu, że etat szkolny przewiduje na szkolnictwo polskie wydatek tylko w wysokości pół procent w stosunku do całego budżetu szkolnego, podczas gdy procentowo należałoby przeznaczyć na szkolnictwo polskie co najmniej 8% budżetu szkolnego. Radca Budzyński wskazał dalej na upośledzenie szkolnictwa polskiego w Gdańsku i przedstawił szczegółowo szykany, stosowane w tej dziedzinie wobec ludności polskiej.

# Konfiskata transportu bibuły komunistycz.

**Czujność władz skarbowych, a niedbalstwo władz celnych. — Kto ułatwia robotę komunistom w Polsce.**

Warszawa.

Dzięki nadzwyczajnej czujności dwóch urzędników kontroli skarbowej wykryto na dworcu głównym w Warszawie nowy transport bibuły komunistycznej. Obu urzędnikom wpadła w ręce walizka, ważąca 48 kg. z naklejoną karteczką kontroli granicznej w Stołpcach.

Od osobnika, który zgłosił się po walizkę zażądano, aby ją otworzył w obecności kontroli skarbowej, czemu się sprzeciwił i oburzył się, oświadczając, że iest

**tłomaczeniem komitetu angielsko-amerykański.**

Legitymował się jako Mieczysław Żarski, władze skarbowe nie zgodziły się wobec tego na wydanie walizki.

Niedługo, rzekomy Żarski powrócił z innym osobnikiem, który legitymował się jako student szkoły nauk polit. Cybulski.

Przybyli, w dalszym ciągu nie zgodzili się na otwarcie walizki, proponując odesłanie jej z powrotem na granicę. Dzięki jednak stanowczości urzędników skarbowych ostatecznie otworzono ją w obecności policji i przedstawiciela komisarjatu rządu. Walizka zawierała garderobę i

**30 kompletów najrozmaitszych odezw bolszewickich.**

W tym momencie zjawił się i właściciel walizki, Dum oświadczając, że odezwy te „kolekcjonuje dla ciekawości" i że przywiózł je ze sobą z Ameryki. Gdy przedstawiciel komisarza rządu oświadczył. że konfiskuje odezwy, p. Dum zaproponował „zwrot pieniędzy za konfiskatę).

Władze bezpieczeństwa jednak zamiast transakcji zajęły się osobnikami, zabierając ich ze sobą.

Poczynione śledztwo wykazuje niedołęstwo władz celnych w Stołpcach, które swoim niedbalstwem ułatwiają robotę wywrotowcom w Polsce.

### Odkrycie w kościele podominikańskim w Poznaniu.

Przy odnawianiu kościoła podominikańskiego w Poznaniu przez OO. Jezuitów, którzy objęli ten kościół, inżynier Cibichowski poza grubą powłoką cynku odkrył portal z terrakoty w czystym stylu wczesnego gotyku, datujący z 13 wieku. Portal ten bardzo dobrze utrzymany, był przez OO. Dominikanów dla podtrzymania murów po wylewie Warty w r. 1690 otynkowany.

### Polska na wystawie w Helsingforsie

Do Warszawy przybył wraz z grupą przemysłowców finlandzkich konsul polski w Helsingforsie Połoński w sprawach, związanych z organizowaniem pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie w Helsingforsie. Wystawa ma trwać od 1 do 7 lipca b. r. Zainteresowani zechcą zgłaszać się do konsula Połońskiego za pośrednictwem departamentu konsularnego ministerstwa spraw zagranicznych.

# Największa radjocentrala Polski.

**Radjostacja warszawska pozwala komunikować się z Ameryką. — Olbrzymia stacja powstała w jednym roku. — Sprawność polskiego robotnika.**

Zaledwie w rok jeden zbudowano pod Warszawą radjostację, jakich niewiele o podobnych instalacjach posiadają obie półkule. Sfera działania pozwala Polsce odtąd komunikować się ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej i innemi krajami w tejże odległości przy pomocy najnowszych urządzeń telegrafu iskrowego.

Budowa prowadzona jest jednocześnie w dwu miejscach: instalacja radjonadaw za położona jest na gruntach rządowych w odległości 10 kilometrów od Warszawy, pomiędzy Gacią a Mościskami, na terenie dawnego fortu II-go A. Radjocentrala odbiorcza mieści się w Czerwonym Dworze pod Grodziskiem, gdzie Ministerjum poczt i telegrafu nabyło od sejmiku pow. błońskiego parcelę z budynkiem jednopiętrowym, który mieści centralę odbiorczą i lokale personalu stacji.

W pobliżu kolonji Górce, widnieje szereg olbrzymich wieżyc żelaznych, podobnych do wieży Eiffla w Paryżu. Jest ich 10 na przestrzeni 4 kilometrów. Każda wieża ma 123 metry wysokości z żelaznemi poprzecznicami poziomemi u szczytu długości 46 metrów każda.

Roboty rozpoczęte w marcu 1922 r. ukończone będą w maju b. r. Pod względem pośpiechu zaznaczyć trzeba, iż tyleż czasu trwała budowa podobnej stacji w Stanach Zjednoczonych. Kierownicy robót, zarówno inżynierowie polscy, jak amerykańscy, oddają pod tym względem wyrazy pełnego uznania robotnikom polskim. Mimo wykonania robót przeważnie u nas nieznanych, sprawność i wydajność pracy robotnika polskiego nie tylko w danym przypadku nie były mniejsze, niż angielskiego i amerykańskiego, lecz nawet wyższe.

Koszta olbrzymiej radjostacji pokrywa rząd częściowo gotówką, częściowo zaś 6-cio proc. bonami skarbowemi, a wynoszą one według dzisiejszego kursu dolara około 75 miljardów marek polskich.

# Traktat naftowy polsko-włoski.

**Umowa zawarta na 30 lat.**

W zeszłym tygodniu ratyfikowano w Sejmie polsko-włoską umowę naftową. Zasadnicze jej artykuły są: 1) Rząd polski zapewni, przedsiębiorstwom naftowym, w których będą zainteresowane kapitały włoskie, jako takie przez oba rządy uznane, prawa i przywileje, które przyznał innym kapitałom cudzoziemskim, uwzględniając warunki przyznane państwu najwięcej uprzywilejowanemu. Powyższe odnosi się i do nowych koncesji naftowych.

2) Umowa wiąże przez 30 lat. Po upływie tego terminu będzie przedłużona w drodze milczącego odnowienia, z ważnością zawsze przez 3 lata od dnia jej wypowiedzenia, przez jedną z obu stron. — Umowa wejdzie w życie w 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych które nastąpi w Warszawie. Włochy, jako kraj nie posiadający własnej produkcji nafty, zawierając traktat handlowy z Polską, nie omieszkały zapewnić sobie możliwie największych praw w dziedzinie przemysłu naftowego. — Fakt ten na razie niema większego znaczenia, oprócz widoków, że kapitał włoski zainteresuje się naszymi terenami naftowymi, tembardziej, że stosunki w tym kierunku już ułożyły i polski przemysł naftowy, jak i produkty znane są we Włoszech.

### Bezpośrednia komunikacja Warszawa Tryest.

Jedno z włoskich towarzystw okrętowych zwróciło się do konsulatu polskiego w Trjeście z propozycją, aby Polska przyjęła udział w układzie kolejowym, zawartym między kolejami austrjackiemi, włoskiemi i czeskiemi, w sprawie bezpośredniej komunikacji Warszawa—Trjest, którąby ułatwiła znacznie podróż emigrantom, udającym się do Ameryki.

# Polskie długi zagraniczne.

Rok 1922 nie zaznaczył się poważniejszymi zmianami w stanie zadłużenia Skarbu państwa zagranicą. Sytuacja według krajów przedstwia się następująco:

**Ameryka**, w ubiegłym roku dług zwiększył się o 2,461,314,75 dolarów i wynosi obecnie 159,732,347,99 dolarów. Odsetki wynoszą 8.110.194,02, płacone dotychczas nie były.

**Francja:** należność kolejom francuskim w kwocie 3 miljonów franków dotychczas jeszcze figuruje. Ogólny dług wynosi 912,455.222,15 franków.

**Anglja:** Suma naszego długu w Anglji zwiększyła się w roku ubiegłym o 211.999,18 funtów, a obecnie wynosi 4,530.828,03 funtów.

**Włochy:** Dług rządowy dochodzi do 75 miljonów lirów. Wszystkie należytości względem firm prywatnych, zostały już spłacone, a na poczet procentów wypłacono 3,187.027 lirów.

**Holandja:** Dotychczas spłacono 4 miljony florenów holenderskich. Pozostały dług w wysokości 13,800.000 florenów spłacony będzie w ciągu lat 10-ciu przy obciążeniu 5 proc. rocznie. Dług reliefowy wynosi we florenach holenderskich 418.686,76 i pozostanie takm nadal. Należytości z tytułu kredytów reliefowych przedstawiają się następująco:

**Norwegja:** 16,497.417,47 koron norw.

**Danja:** 358.849,81 koron duńskich.

**Szwajcarja:** 73.600 franków szwajc.; — **w Szwecji** powiększył się dług reliefowy o 762.725 koron szwedzkich za zakupione na poczet tego kredytu maszyny dla przemysłu prywatnego. Od żadnych długów reliefowych rząd polski procentów w r. ub. nie opłacał.

# Działacze socjalistyczni oskarżeni o bandytyzm.

**Byli oficerowie-legjoniści dokonują napadów rabunkowych. — Druzgocące zeznania świadków. — Byli postrachem województwa lubelskiego.**

Sąd okręgowy w Lublinie, jako sąd doraźny rozpoczął z końcem ubiegłego tygodnia rozpatrywanie sprawy **dwóch zdemobilizowanych oficerów i byłych legjonistów, znanych działaczy socjalistycznych Prybego i Gruszki, oskarżonych o napady zbrojne w celach rabunkowych** i o usiłowane zabójstwo policjanta w służbie na stacji kolejowej Motycz.

Oskarżony Leon Prybe, b. kapitan Wojsk Polskich, były **współpracownik Oddziału II. Sztabu (Defenzywa),** od 1914 roku służył w Legjonach, posiada trzy odznaki legjonowe, był dowódcą bataljonu w Białymstoku, a następnie podczas ofenzywy pod Warszawa zorganizował oddział lotny na tyłach armji bolszewickiej. Był przez rok komendantem Strzelca w Chełmie. **Pracował czynnie w partji socjalistycznej** i podczas ostatnich wyborów brał czynny udział w agitacji za lista Nr. 2.

Osk. Gruszka, również b. oficer W. Pol. i legjonista od r. 1915, był jako porucznik podkomendnym Prybego. Pracował czynnie w P. P. S. i w Strzelcu i również brał udział w agitacji wyborczej.

W pierwszym dniu rozprawy przesłuchiwano świadków. Przedewszystkem zeznawał komendant okręgowy Policji Państw. nadkom. Gallera, który prowadził śledztwo i którego **zeznania były wprost druzgocące dla oskarżonych.**

Następnie przesłuchiwano świadków w sprawie napadu w Mudryńcu. Wszyscy **świadkowie w liczbie siedmiu poznają w oskarżonych sprawców napadu.**

W dalszym ciągu sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków w sprawie napadu na niejakiego Ehrlichmana w Radowczyku. Tak poszkodowany jak i świadkowie poznają również oskarżonych jako uczestników napadu.

Szczególnie ciekawe były zeznania św. Sehiffa, który stwierdził, że na dwa dni przed napadem spotkał Prybego i Gruszkę jadących na wywiad miejsca i osób. Z cała stanowczością poznaje Gruszkę i oświadcza, że był jego ordynansem w czasie, gdy Gruszka jako oficer znajdował się w więzieniu w Brześciu na osobnym oddziale dla niebezpiecznych.

Rozprawę w dniu pierwszym odroczono wskutek niewyczerpania materjału dowodowego. — Wyrok zapadnie prawdopodbnie dziś.

# Pośmiertna wędrówka nawróconego dolarami.

**Smierć babtysty Zaborskiego. — Chłopi zabraniają chować nieboszczyka na cmentarzu. — Kompromis z zarządem cmentarza cholerycznego.**

Niemałe kłopoty mają w Polsce babtyści. Niedosyć, że już w doczesnem życiu natrudzą się wędrując od wioski do wioski dla zdobycia dolarami owieczek, jeszcze i po śmierci muszą odbywać podróże, by sobie wyszukać miejsce wiecznego spoczynku.

Jedną z rzadkich gmin polskich, nawróconych dolarami, jest wioska Zabrze, powiat Rawa Ruska w Małopolsce wschodniej. Tu mimo energicznej akcji duchowieństwa rzymsko- i grecko-katolickiego sekta zdołała się zakrzewić.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby babtyści zaborscy nie umierali, z tego bowiem powstają dopiero po śmierci prawdziwie arabskie awantury.

Przed kilkoma dniami zmarł tam jeden z babtystów. Ksiądz ruski odmówił rodzinie pogrzebu, wskutek czego **nienawróceni chłopi nie pozwolili pogrzebać zmarłego na cmentarzu.** Dowiedzieli się o tem „transportujący“ heretyka, gdy sie zbliżyli do bramy cmentarza, gdzie zagrodziła im drogę grupa chłopów uzbrojonych w pałki.

Pochód zakręcił na b. cmentarz wojenny, t. zw. choleryczny, gdzie spotkała go tasama niespodzianka. Orszak ruszył więc w stronę drugiego cmentarza wojennego, dokąd uprzednio wysłano cichaczem grabarzy, którzy przygotowali grób. Gdy jednak trupa chciano nareszcie spuścić w ziemię **nadbiegł polowy i kazał dół zakopać, nie wpuściwszy nieboszczyka do matki-ziemi.**

Strapieni baptyści wrócili do chałupy na narady. **Postanowiono pochować nieboszczyka w miescu, gdzie przed laty pochowano wisielca** — pod lasem, dopiero jeden z uczestników smutnego obrzędu wpadł na inną lepszą myśl.

Wszczęto pertraktacje z zarządem cmentarza cholerycznego, które zostały uwieńczone dobrym rezultatem. **Zarząd przyjął trupa w depozyt z tem,** że baptyści po stworzeniu własnego cmentarza zabiorą go do siebie.

Zmachani całodzienną wędrówką baptyści wrócili dopiero w nocy do domu, rezygnując o tej porze z upragnionej „stypy“.

## Zjazd harcerstwa polskiego.

W ubiegłym tygodniu odbyły sie w auli uniwersytetu poznańskiego obrady trzeciego walnego zjazdu związku harcerstwa polskiego, które trwały 2 dni. Prócz delegatów z całej Polski, przybyli na pierwsze posiedzenie dowódzca okręgu korpusu gen. Raszewski, rektor uniwersytetu Święcirki, kurator Chrzanowski, delegat ministerstwa spraw wojskowych i inni. Zjazd uchwalił wysłać do prezydenta ministrów depeszę, protestującą przeciw mordowi, dokonanemu przez bolszewików, na osobie ks. prałata Butkiewicza zapewniającą, że harcerstwo zawsze jest gotowe do obrony kraju.

## Rusini demonstrują przeciw Komisji przeglądowej.

Do Dąbrowy obok Sieniawy przyjechała Komisja przeglądowa. Gdy Komisja rozpoczęła urzędowanie, chłopi ruscy zgromadzili się pod gminą i rozpoczęli demonstracje. Policja musiała rozprószyć demonstrantów, przyczem aresztowano 10 agitatorów. Spokój został przywrócony i Komisja bez przeszkód spełniła swoje zadanie.

## Strajk kuchmistrzów łódzkich zakończył się.

W sobotę restauratorzy doszli do porozumienia z kuchmistrzami i zaakceptowali ich żądania podwyżkowe. Natomiast sprawa angielskiej soboty i świętowania niedzieli nie przeszła i postanowiono uregulować tę kwestję drogą wyznaczenia kolejnych dyżurów.




**REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Wtorek: „Czupurek“.
Środa: „Czupurek“.
Czwartek: „Wesele“.

**REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.**

Wtorek: „Bajadera“, I. występ N. Nadieżdiny.
Środa: „Maskotka“.
Czwartek: „Rigoletto“, występ T. Orda.
Piątek: „Faust“, występ T. Orda.

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.**

Wtorek: „Szkoła kokot“.
Środa: „Szkoła kokot“.
Czwartek: „Świt, dzień i noc“ (Na cele komitetu niesienia pomocy słuchaczom Politechniki w Gdańsku — ceny o 50 proc. znižone).
wieczór: „Szkoła kokot“.
Piątek: „Dybuk“ (wyst. Teatru wileńskiego).

---

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za duszę zamordowanego haniebnie przez rząd bolszewicki ś. p. księdza Butkiewicza, odbędzie się dziś rano o godzinie 9-tej w katedrze na Wawelu — staraniem Narod. Org. Kobiet. Nabożeństwo odprawi książę Biskup Sapieha.

Po nabożeństwie odbędzie się w podwórzu zamkowem wiec protestacyjny, na które zaprasza Nar. Organizacja Kobiet.

**POSIEDZENIE KOMITETU OBSZERNEGO ZWIĄZKU LUD. NAR.** odbędzie się we środę dnia 11 b. m. o godz. 7 wieczór w Sekretarjacie (ulica Kopernika L. 8).

**PRAWO NOCNEGO WYPIEKU CHLEBA.** W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Pracy, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewn. i Wojsk., uchylające na terenach b. okupacji austrjackiej rozporządzenie b. austrjackiego ministra handlu w porozumieniu z urzędem dla wyżywienia ludności, wydanego dnia 8 lutego 1917 r., zabraniające nocnego wypieku chleba na obszarach sobie podległych. Od dnia ogłoszenia rozporządzenia polskich władz na terenach b. Galicji i Księstwa Cieszyńskiego, nareszcie zostaje zniesiony „zakaz nocnej pracy przy sporządzaniu chleba i innych towarów piekarskich“.

**SZALENIEC W KINIE.** Wczoraj wieczorem w czasie przedstawienia w kinie „Nowości“, dostał ataku szału szeregowiec L. Lauber, stacjonowany stale w Katowicach. Podniecony widocznie akcją wyświetlanego dramatu, zerwał się Lauber w szale z krzesła i z przeraźliwym krzykiem rzucił się ku ekranowi, a przesadziwszy barjerę, wpadł na orkiestrantów. Wśród publiczności powstała panika, tłum ludzi rzucił się ku drzwiom, jedna kobieta zemdlała. Dopiero dzięki energji kilku obecnych panów, udało się uspokoić publiczność, która wreszcie zajęła opuszczone miejsca.

Ubezwładnionego Laubera przewiozła karetka Pogotowia do Wojskowego Szpitala okręgowego.

**KWIETNIOWA WYSTAWA W GMACHU TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH.** Wczoraj odbyło się otwarcie nowej wystawy, w której wzięli udział następujący artyści. W świetlicy wystawili swe prace PP.: W. Wodzinowski, K. Żelechowski, L. Stasiak. W innych salach PP.: Radziejowski i W. Tetmajer, Krasnowolski, Kowalski i wielu innych. Jedną z sal zajmuje zbiorowa wystawa prac Józefa Doskowskiego.

**KONCERT K. FEUERMANNA,** słynnego wio-

# Zamordowanie właściciela fabryki sukna w Bielsku.

**Morderstwa rabunkowego dokonano na najruchliwszej ulicy Bielska. — Bandyci przybyli automobilem.**

**Bielsko, 9 kwietnia.**

W poniedziałek rano znaleziono w Bielsku w fabryce sukna Schoszjusza **zamordowanego właściciela tej fabryki.** Zamordowanemu skradli sprawcy złoty zegarek, prócz tego zrabowali kilka bali sukna i całą gotówkę z kasy. Mordu dokonano przypuszczalnie w niedzielę około godz. 10-tej wieczorem. Zdołano dotychczas ustalić, że **bandyci zajechali przed fabrykę automobilem,** a po dokonanym rabunku odjechali w niewiadomym kierunku.

Zaznaczyć należy, że ulica Trzeciego Maja, przy której położone są biura fabryki, należy do najruchliwszych w Bielsku.

---

lonczeliśty, **odbędzie się nieodwołalnie we środę 11 b. m.** Nieliczne pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

**KONCERT S. EISENBERGERA** z powodu choroby artysty nie odbędzie się w obecnym sezonie. Bilety zakupione zachowują ważność na Kwartet Czeski 19 b. m., ewentualnie kasa biletowa zwraca pieniądze.

**SŁAWNY KWARTET CZESKI SEVCIKA** odbędzie się ew czwartek 19 b. m. Bilety są już do nabycia u Lipskiego, Sławkowska 8.

**O GRZECHACH TEATRU I AKTORÓW** będzie mówił dziś we wtorek 10 b. m. p. Zygmunt Nowakowski w sali Starego Teatru o godz. 8-mej wieczór. Jest to odczyt, urządzony staraniem Tow. Przyjaciół teatru. Ponieważ odczyt poprzedni cieszył się takiem powodzeniem, że mnóstwo osób odeszło od kasy bez biletów, więc przypominamy, że bilety wcześniej można nabyć w księgarni M. Krzyżanowskiego.

**„MOTET ET MADRIGAL"**, słynny zespół śpiewaczy szwajcarski, który wystąpi w Krakowie w sobotę dnia 14-go kwietnia (w sali Starego Teatru), daje dnia 12 b. m. koncert w Wiedniu, poświęcony w pierwszej części wyłącznie dawnej polskiej muzyce.

**BEZCZELNE OSZUSTWA.** (ii.) Powojenny upadek moralności sprzyja niezmiernie rozplenieniu się w Polsce, a specjalnie w Krakowie, wszelkiego rodzaju bezczelnym oszustwom, których wypadków wprost zliczyć nie można. Bandyci, włamywacze, oszuści i t. p. indywidua, wykonują prawie bezkarnie swój proceder, gdyż mały tylko odsetek wpada w ręce niezbyt ruchliwej i niezbyt dobrze w kierunku tępienia tych pasożytów reprezentującej się policji. — W ostatnich czasach szereg obywateli padło w Krakowie ofiarą tego wyrafinowanego, bezczelnego procederu, który nie zbyt przebiera w formach. Poza różnymi „monterami", naprawiającymi urządzenia gazowe czy świetlne, gazomierze i liczniki elektryczne, przyszedł obecnie sezon na blacharskich oszustów, dobierających się bezczelnie do dachów i kradnących bez skrupułu blachy z dachów. Ofiarą takiego oszustwa padł jeden z tutejszych klasztorów, do którego wezwany „majster (?) blacharski" Matysek, zrzucił wielką ilość blachy z dachu, sprzedał ją na szmelc i więcej się nie pokazał. Odsiedział za to karę więzienia, a po wyjściu z kozy uprawiał ten proceder nadal. Zgłosiwszy się u tercjana jednego z zakładów naukowych w Krakowie, (który to zakład pomieszczony jest w domu najętym), jako wysłany przez administratora do naprawy dachu, zope̜rował dokładnie dachy domostwa, wywiózł bezczelnie blachę i sprzedał. Podobny wypadek zdarzył się w jednym z domów przy ul. Felicjanek, gdzie „blacharze" oporządzili z blachy pół domu bez wiedzy właściciela i blachę sprzedali. Byli jednak na tyle względni, że zdartą blachę zastąpili papą... Tego rodzaju wypadków jest sporo.

Dużo winy jest tu w cechu blacharzy, który powinien ogłaszać, kto z tego cechu został usunięty i kto nie ma prawa wykonywania koncesji. Dotyczy to sprawy Matyska, który miał czelność podawać się za majstra blacharskiego. Dużo winy jest po stronie kupców-paserów, którzy kradziony towar kupują, kary na nich powinny być wprost straszne, gdyż świadomie kupują towar kradziony, wiedzeni chęcią łatwego a wielkiego zysku. Są to paserzy z ul. Siennej, Starowiślnej i z Kazimierza.

**Prawo dla jednych i drugich jest stanowczo za łagodne. Tu pomogłaby dla jednych i drugich tylko kara cielesna!**

Demokratyzacja swoją drogą — a kara dotkliwa swoją drogą. W społeczeństwie, w którem niema złodziei, oszustów i paserów, byłaby kara cielesna dziwolągiem. U nas, gdzie dużo jeszcze mętów społecznych, kara ta byłaby doskonałem lekarstwem dla oczyszczenia społeczeństwa z tych mętów. Powinni o tem pomyśleć prawnicy i parlamentarzyści.

## Dzięki ojcom miasta plantom grozi zniszczenie

**Co robi Komisja plantacyjna? — Bzy i jaśminy dla zasłużonych „ojców" miasta. — Chrońmy planty póki jeszcze czas!**

Od szeregu lat, bo od śmierci długoletniego inspektora ś. p. Maleckiego, planty nasze straciły opiekuna, który umiał ten pierścień zieleni dostrajać do czcigodnych starych murów, a piękne kwietniki i kobierce były coroczną wystawą sztuki ogrodniczej. Nad każdem koniecznem przycinaniem starych koron drzew i krzewów, tj. odmładzaniem starodrzewia, zastanawiano się, aby naraz nie oszpecać na całe lata dużych przestrzeni, jak to się teraz dzieje. Nie pomogą protesty zamieszczane w dziennikach, głosy miłośników Krakowa, bo **z plantami postępuje się jak ze starym sadem, a Komisja plantacyjna głuchą jest na wszelkie głosy niezadowolenia.**

Obecnie nie pozwala się kwitnąć dowolnie bzom i jaśminom, lecz jak tylko się kwiat pokaże, **służba plantacyjna ścina je, zwozi do zakładów miejskich, gdzie się sprzedaje lub rozsyła zasłużonym „ojcom" miasta.** Dzieje się to **rzekomo** dlatego, ażeby nie dać ulicznikom możności niszczenia krzewów.

Ogałacanie krzewów z tej przepysznej i wonnej ozdoby jest faktem niesłychanym, możliwym tylko **przy naszej niedołężnej gospodarce miejskiej.** Spodziewać się należy, że znajdzie się któryś z „ojców" miasta, który na pełnym posiedzeniu Rady poruszy tę przykrą sprawę **i zmusi zarząd plantacji,** aby na innej drodze starał się o położenie kresu niszczeniu plant.

Duże zaniedbania widzi się także w **konserwacji deptaków,** które jesienią i wiosną za miast ułatwić, utrudniają komunikację pieszą. Wielkie szkody przynoszą plantom **psy,** które przy niedostatecznym nadzorze, niszczą kwietniki i gazony.

Zaapelować także należy, aby publiczność wzięła w opiekę planty, by zarządzono **patrole policyjne,** celem położenia kresu niszczeniu krzewów i zapobieżono niewłaściwym zarządzeniom pozbawiania plant ozdoby przez ścinanie kwiecia.

# „Base-ball" na głowie.



W Anglji cieszy się wielkiem powodzeniem sport zwany „base-ball", przypominający grę w naszego palanta. — Niejaki William Meusel wyćwiczył się w grze tej do tego stopnia, że podbija piłką z głowy jednego z graczy.

# Giełda.

**Zurych.** (PAT.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.58. Holandja 214.25. Nowy York 545.50. Londyn 25.48. Paryż 36.75. Medjolan 27.10. Bruksela 31.15. Kopenhaga 104. Sztokholm 145. Chrystiania 98.25. Madryt 83.05. Buenos Aires 200. Praga 16.30. Budapeszt 012 i pół. Belgrad 5.45. Sofia 4.15. Warszawa 001.25. Wiedeń 0.0076 i pół. Austr. korona stemplowana 00077.




**Piłka nożna.**

**Wawel—Sparta 1 : 1 (0 : 0).**

Zawody powyższe rozegrane onegdaj na boisku „Wisły" pomiędzy powyższemi drużynami, przyniosły niespodziewanie wynik remisowy. Mimo pewnej technicznej przewagi Wawelu ambitna i ofiarna gra Sparty nie pozwala tym pierwszym wyzyskać swej przewagi. Sparta uzyskuje bramkę porzucie z rogu, strzałem jednego z graczy Wawelu. Sędzia p. Konkiewicz.

Wisła II — Grunwald 5 : 0. —be.—

**Poznań.** (PAT.)

Pogoń—Unia 2 : 2, Poznania—Ostrowia 6 : 0, Warta—Polski Klub Sportowy Toruń 3 : 1. Sparta I—Warta II 3 : 0.

**Tennis.**

**Polski Związek Lawn-Tennisowy** otrzymał zaproszenie na turniej o mistrzostwo świata na boiskach ziemnych, który się odbędzie w czasie 19—27 maja w Saint-Cloud pod Paryżem. Dla czterech polskich zawodników, którzyby wyjechali na turniej, przewidziane są znaczne ulgi finansowe.

**W rozgrywkach o puhar Davisa** bierze udział po zgłoszeniu się Argentyny, 17 narodów.

**Lekka atletyka.**

**Bieg Kurjera Polskiego** odbędzie się dziś w Warszawie, jako trzeci doroczny „Bieg okrężny Kurjera Polskiego". Bieg jako wiosenna próba naszych lekkoatletów, zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Między wielu zgłoszonymi znajdują się słynni biegacze jak Ziffer, Frankowski, Jucewicz, Karczewski, Kurletto. O ile prowincja sportowa i stolica jest silnie reprezentowaną, to takie miasta jak Kraków, Lwów, Lublin, zawodników nie zgłosiły zupełnie.

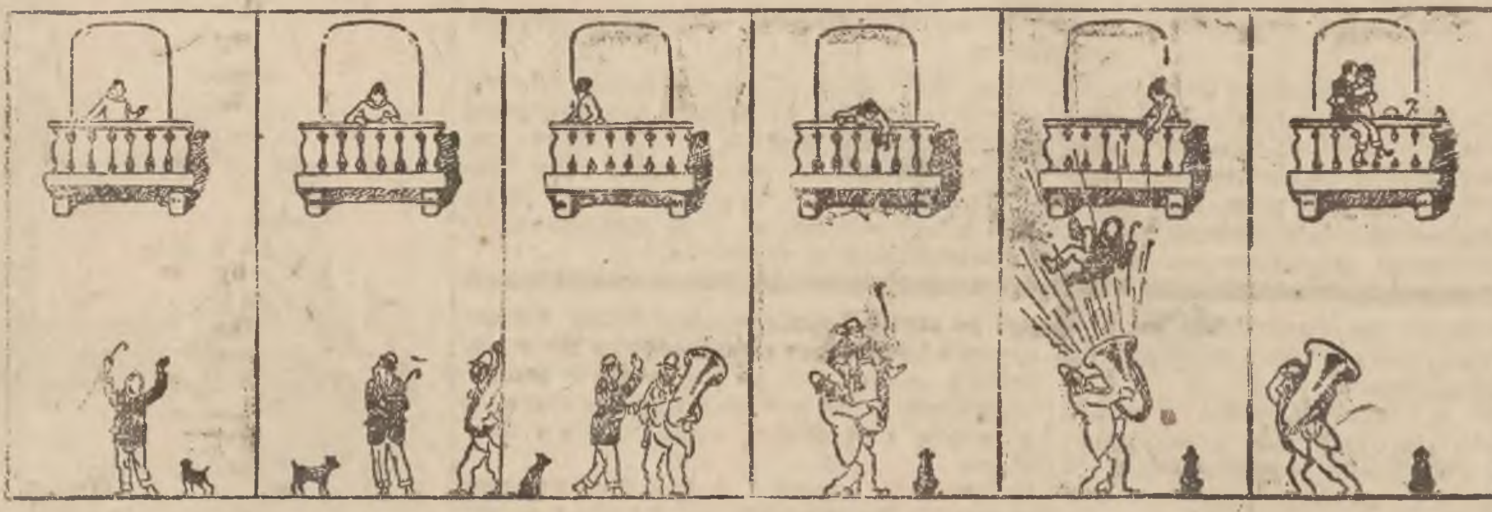
# Ograniczenie obrotu dewizami.

**Wszelkie dewizy obce muszą wpłynąć do P. K. K. P. — Rozporządzenie zostanie rozciągnięte na wszelkie artykuły.**

W ministerjum przemysłu i handlu (Główny urząd przywozu i wywozu) rozważany jest w porozumieniu z ministerjum skarbu projekt rozporządzenia, na którego mocy **wszelkie dewizy, uzyskane z wywozu musiałyby być przez ekspertów oddane na użytek (naturalnie za wymianą) P. K. K. P. Ma to między innemi mieć pośrednio ten dodatni wpływ na stan naszej waluty, że zmniejszy bardzo wydatnie zapotrzebowanie dewiz obcych na naszym rynku wewnętrznym.**

Po części wymaganie to już teraz jest stosowane, ale tylko do wywozu niektórych artykułów, jak jaj, drzewa i t. p. W przyszłości zaś ma być **stosowane do wywozu wszelkich artykułów bez wyjątku.**

# Niema złej drogi do mojej niebogi...



O najdroższa! Co robić? Już wiem. Prędzej! Traram! Nareszcie!

# KRONIKA SWIATOWA

## CIEKAWE ROZMAITOŚCI.

**Całoroczny areszt za... pocałunek. — Bez ręki mistrz bilardu. — Promienie ultrafioletowe leczą radykalnie ból gardła. Spoliczkowany Maseagni. —**

(Ł.) Policja obyczajowa w Ulsterze wydaje się bardzo surową! Oto skazała ona pewną pannę młodą i kochającego ją młodzieńca w Belfast na przepędzenie całej nocy w celi więziennej za to, że.... pocałowali się publicznie. Gdy nazajutrz prezydent policji odebrał zeznania ajenta, który poprzedniego wieczoru aresztował młodą „zuchwałą“ parę, zwrócił wolność aresztowanym, oświadczając im, że dostatecznie już odpokutowali swoją winę.

*

W Londynie cieszy się ogromną pupularnością major Frank B. Edwards, któremu skutkiem ran wojennych musiano amputować obie ręce poniżej łokcia, a który mimo to jest mistrzem w grze bilardowej i w ulubionym w Anglji golfie. Gra on codziennie z pasją w bilard przy pomocy aparatów własnego pomysłu, które przytwierdza do kończyn swych sztucznych rąk. Świetnemu temu graczowi udało się niedawno przy użyciu zwykłego kijka bilardowego zrobić serję 42 karamboli.

*

Lekarz angielski sir B. Sheridan ogłasza w jednym z czasopism medycznych swoje ostatnie odkrycie, które ma zapobiegać odtąd wszelkim bólom gardła. Pacyent, zapadający na ból gardła powinien wziąć szkło powiększające podobne do soczewki w lornetce i przywiązać je sznurkiem do wrażliwego na ból miejsca; następnie powinien wystawić szyję na działanie promieni słonecznych lub silnego światła sztucznego. Wedle dra Sheridama taka kuracja „radioterapeutyczna“ bardzo szybko leczy ból; promienie ultrafioletowe koncentrują się na gardle i zabijają zarazki .

*

Na kongresie, który odbywał się niedawno w Rzymie celem usunięcia kryzysu włoskiej opery, przyszło do burzliwego skandalu. Znany kompozytor Mascagni oskarżał impresarja Waltera Mocchi, iż ten w czasie tournee po południowej Ameryce systematycznie protegował muzykę i śpiewaków niemieckich, wyrządzając tem szkodę operom włoskim. Mascogni zażądał wobec tego, ażeby Mussolini zainterweniował w tej przykrej sprawie i zabezpieczył włoskiej sztuce należną ochronę w południowej Ameryce. Impresarjo Mocchi oświadczył, iż twierdzenie Mascagniego jest fałszywe, a podłożem tych twierdzeń jest zawiść kompozytora, któremu nie udało się odnieść w południowej Ameryce sukcesów, mimo, że zarobił tam 700.000 lirów.

Wobec tych sprzecznych opinji kongres postanowił wybrać specjalną jurę dla rozstrzygnięcia sporu, co nie przeszkodziło gwałtownemu impresario spoliczkować po obradach Mascagniego. Cały ten zatarg skończyć się ma pojedynkiem sławnego kompozytora z wymienionym powyżej impresario

# Filantropijny testament mordercy.

**Tajemnica żebraczego krawca. — Opieczętowany list. — Moc zbrodni. — Zrabowane złoto. Hojne zapisy. — Kłopoty prawników.**

(Ł.) Niezwykły dla jurystów wypadek zdarzył się niedawno w Rumunji. W besarabskim miasteczku Cefeleuti żył od jakiegoś czasu krawiec Piotr Rubiński; utrzymywając się nędznie ez swego zawodu. Człowiek ten zmarł przed kilku dniami, pozostawiając piętnastoletniego synka. Ponieważ zmarły nie miał grosza przy duszy, gmina musiała własnym kosztem sprawić mu pogrzeb. W dzień po pogrzebie zebrała się rada gminna, by naradzić się co należy uczynić z osieroconym chłopcem. Właśnie gdy zastanawiała się nad tym problemem, zjawił się wójt tamtejszy, oświadczając, że przynosi ostatnią wolę zmarłego, spisaną w testamencie. Zmarły wręczył mu ją z prośbą o otwarcie dopiero w dzień po pogrzebie.

Testament ów brzmiał:

„Żyłem pomiędzy wami pod fałszywem nazwiskiem. Nie nazywam się Piotr Rubiński, lecz Georgij Arnautow. Krawiectwa nauczyłem się dopiero w ostatnich latach. Przedtem byłem kelnerem w różnych miastach Rosji.— Gdy wybuchła wojna, przebywałem właśnie w Kamieńcu Podolskim, gdzie służyłem jako kelner w hotelu „Syberja“. Przez miasto przewalały się wówczas masy wojska i oficerów. W naszym hotelu mieszkała część sztabu armji między innymi pułkownik rosyjski, hrabia Szemetlew, o którym mówiono, że pochodzi z bogatej arystykratycznej rodziny. Miał on walizkę skórzaną, której strzegł jak oka w głowie. Podejrzywałem, że kryją się tam klejnoty i zdecydowałem się za wszelką cenę posiąść ową walizkę. Pewnego dnia zauważyłem przez dziurkę od klucza, jak pułkownik otworzył swoją torbę. Były tam same złote, świecące ruble...

Następnej nocy wlazłem przez okno do pokoju pułkownika, który przed godziną mocno pijany wrócił do domu. Gdy wszedłem pułkownik spał twardo. Zbliżyłem się do łóżka i zadałem mu przy pomocy siekiery taki cios, w głowę, że pułkownik przestał żyć odrazu.

Pochwyciłem torbę — umknąłem z miasta. Zacząłem błąkać się od wsi do wsi. Przez jakiś czas mieszkałem na granicy rosyjskiej u chłopa, który nazywał się Piotr Rubiński i posiadał paszport. Ten paszport skradłem mu i umknąłem do Bessarabji, gdzie pod nazwiskiem Rubińskiego zamieszkałem pośród was w Cefeleuti i usiłowałem prowadzić żywot uczciwego człowieka.

Pozostawiam spory majątek, 260.000 złotych rubli, zmienilem kiedyś na 315.000 rumuńskich lei, które umieściłem w żelaznej skrzyni, zakopanej pod moim domem na prawo od drzwi wchodowych. Memu synowi zapisuję 150.000 lei, przy pomocy tego grosza może być wychowanym na porządnego człowieka. Na szkoły tutejszego okręgu ofiaruję 100 tys. lei, resztę zapisuje biednym w Bessarabji“.

Fachowi prawnicy mają teraz spór do rozstrzygnięcia, szy syn ma prawo dziedziczyć zrabowane pieniądze. Część rzeczoznawców jest temu przeciwną i twierdzi, że pieniądze te ma skonfiskować rząd. Ale protestują przeciw temu szkoły okręgu i ci biedni, którzy mają korzystać z dobroczynności mordercy.

## W. ks. Mikołaj Mikołajewicz we Francji.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, głównodowodzący armją rosyjską w 1914—15 roku, przybył do Cannes, na południu Francji, gdzie zamierza osiąść na stałe.

## Akademja wojskowa w Ławrze Troickiej.

Władze sowieckie zarekwirowały jedną z najstarszych i najwięcej czczonych świątyń prawosławnych w Rosji — Ławrę Troicko-Siergiejewską pod Moskwą. W gmachu Ławry bolszewicy umieścili elektrotechniczną akademję wojskową.

## Polowanie na kamforę.

Kamfora, ten tak znikomy i eteryczny olejek, wydobywa się zwykle z miąższu i liści drzewa kamforowego. Ale oprócz tego jest inny ceniony gatunek „borneol“, kamfora z Borneo. Kamfora t znajduje się na niektórych drzewach, porozdzielana na ich korze w małych kryształkach, albo skupiona w jednym wielkim kawale, mającym kształt ludzkiego ramienia. Poszukiwanie tej kamfory pozostaje wyłącznie w rękach krajowców. Ceremonja to pełna przesądów i starodawnych zwyczajów. Przed wyruszeniem na poszukiwanie nie może we wsi uderzyć ani jeden gong i ma panować jaknajgłębsze milczenie. Myśliwi powinni trzymać się zdala od wszelkich olejów, unikać luster i szpilek. Podczas polowania jest djeta ściśle przepisaną, a należy do niej i spożywanie ziemi. Porozumiewają się myśliwi tylko specjalnemi wyrazami „świętej mowy kamforowej“.

## Do Ameryki nie wolno przywozić alkoholu ani na „lekarstwo“.

Urząd skarbowy polecił władzom portowym w Nowym Yorku, by nie wpuszczały na ląd podróżnych, mających przy sobie 1 litr alkoholu dla celów leczniczych, gdyż to przekracza ustawę alkoholową.

## Przyszły car Rosji odbywa narady.

Dzienniki francuskie komunikują, że w Saint-Malo, gdzie obecnie mieszka wielki książę Cyryl Włodzimierz, uważany przez monarchistów rosyjskich za jedynego kandydata do tronu rosyjksiego, odbywają się narady polityczne, na które zaproszono między innymi znanego dowódcę kozaków kubańskich — jenerała Skuro.

# Jak piją Anglicy.

Naród angielski, jak wiadomo, nie pogardza spirytualjami. Anglicy nietylko kpią z nieszczęsnych amerykanów, których prohibicja skazała na wstrzemięźliwość, ale nie znieśliby najmniejszych ograniczeń w „dziedzinie alkoholowej". Oto parę danych, ilustrujących żywo stopień pragnienia szlachetnych londyńczyków. **W ciągu jednej doby Londyn wypiła przeciętnie 940.000 litrów piwa, 24.000 litrów wina, 63.000 litrów wódek, 230.000 litrów napojów gazowanych i 80.000 funtów herbaty. Nieźle.** W samym Londynie istnieje **15 tysięcy restauracji i handelków;** gdyby wszystkie te budynki ustawić w dwóch szeregach — **utworzyłaby** się ulica długości **75 mil** (angielskich).

# Odkrycie największej światowej kopalni złota.

**Jedno pchnięcie rydla zadecydowało o losie ubogiego młodzieńca. — Morze świecących kawałków złota. — Kopalnia oceniona na pół biljona dolarów.**

(L.) Na nieuchwytnej granicy, pomiędzy rzeczywistością a nieprawdopodobną bajką zatrzymuje się opowieść o odkryciu największej światowej kopalni złota, podana w „Manchester Guardian". Chodzi tu o odkrycie kopalni w stanie Ontario w Ameryce północnej, które udało się pewnemu zupełnie ubogiemu młodzieńcowi. Jedno pchnięcie rydla... i Benny Hollinger stał się posiadaczem skarbu, ocenionego dziś na

**pół biljona dolarów.**

Kopalnie złota Hollingera, których bogactwo usuwa w cień wszelkie marzenia Ulidasa, dały dotąd z górą 50 miljonów dolarów złota; obecny stan ich produkcji wynosi miljon miesięcznie. Połowa z tego jest czystym zyskiem. Roczne dochody właściciela kopalni przewyższają dochody jakiegokolwiek przedsiębiorstwa finansowego w Kanadzie.

Gdy Benny Hollinger odkrył ten największy skarb na świecie, miał on lat zaledwie 24. We wszystkich poprzednich swych przedsięwzięciach miał stale pecha, gdy nagle usłyszał o złocie, znajdującym się w stanie Ontario. Pewien przyjaciel

**pożyczył mu 75 dolarów,**

aby mógł zabrać się do dzieła. Wierzyciel miał za to otrzymać połowę tego, co zarobi Benny. Jeszcze innemu przyjacielowi obiecał Hollinger przyznać pewne prawo do zysków, na wypadek powodzenia się akcji.

Gdy Hollinger przybył do złotodajnych terenów usłyszał od rozmaitych kopiących tam weteranów, iż w odległości kilku kilometrów można jeszcze uzyskać dwa lub trzy prawa kopania. Hollinger kupił z niejakim Gilies prawa kopania złota; rzucenie monety na los szczęścia zadecydowało o tem, że jednemu przypadnie wschodnia część, drugiemu zachodnia część terenu w udziale. Gdy Hollinger zaczął kopać swym rydlem, niebawem ukazały się jego zdumionym oczom

**świecące, żółte kawałki złota.**

Działo się to w październiku r. 1909. Gdy spadły pierwsze śniegi powrócił Hollinger do Cobalt Camp, a mnóstwo złota, jakie przywiózł z sobą rozniecił ogólną gorączkę. Zawiązało się odrazu towarzystwo, które utworzyło wielkie przedsiębiorstwo, oparte na prawach Hollingera. Dano mu do wyboru: albo wypłacenie mu 330.000 dolarów, albo połowę tej sumy i 50.000 udziałów. Udział taki sprzedawany wówczas po 3 i pół dolara przedstawia obecnie wartość 60 dolarów.

Hollinger wolał jednak gotówkę, mimo, że stracił w tem miljony. Oddał odrazu połowę przyjacielowi, który pożyczył mu pierwsze pieniądze, za pozostałe zaś 165.000 dolarów zbudował sobie dom w Pembroke, sprowadził swych starych rodziców; ożenił się z ukochaną od lat Nelly Hill.

Później po raz drugi

**spróbował szczęścia**

w kopaniu złota, zakupił prawa, utworzył towarzystwo, zbankrutował jednak na tem przedsiębiorstwie. Mimo to szczęśliwy odkrywca największej światowej kopalni złota żył spokojnie i bez troski i niedawno dopiero rozstał się z tym światem.

# Ponury dramat chińskiej pagody.

**Tajemnicze znikanie dziewcząt. — Sherlock Holmes z Ameryki. — Pamiętnik Lu-Ki-Ku. — Człowiek bez nosa. — Co kryły w sobie podziemia pagody?**

W mieście Jehol nad rzeczką Szan-Kan-Kwan, we wschodniej części Chin, przed paroma tygodniami panowało wielkie poruszenie śród mieszkańców. **Oto już od dłuższego czasu w tajemniczy sposób ginęły młode i urocze obywatelki Jeholu.**

Sprowadzono wreszcie **słynnych agentów policyjnych z samego Pekinu.** Ci otoczyli miasto i rewidowali jeden dom po drugim. Prefekt policji jeholskiej, Teching-Kiang był zrozpaczony.

**Wreszcie zawezwano dedektywa z Ameryki, słynnego John Boolowa,** który w chińskim przebraniu zwiedzać począł wszystkie zakątki miasteczka. **Badając pokoje zaginionych Chinek, znalazł dziennik jednej z porwanych dziewczyn,** imieniem Lu-Ki-Ku.

Boolow wyczytał w nim o pewnym nieznajomym, o którym Lu-Ki-Ku pisała, **iż był bardzo brzydki, miał jedną powiekę czerwoną i był bez nosa.** Ten chińczyk spotykał ją często i proponował jej przechadzkę. Jak z tego wynika, jegomość ów mógł wreszcie namówić chinkę na ową przechadzkę i porwać ją.

**Poczęto więc szukać człowieka z czerwoną powieką i bez nosa. —** W całej okolicy znaleziono trzech ludzi o podobnym wyglądzie, lecz ci nie byli winni. Jednakże w pewnem odległem miasteczku był **kapłan, który posiadał czerwoną powiekę i nie miał nosa.**

Boolow po kilkudniowych poszukiwaniach **odkrył miejsce, w którem znajdowały się porwane.** Jakież było zdumienie i oburzenie chińczyków, skoro dowiedzieli się, iż zbrodniarzem jest ich własny kapłan. Nazywał się on Tse-lang-lo **i w podziemiach pagody ukrywał swe ofiary.**

Nieszczęsne chinki poddawane były strasznym **torturom chińskim w tym celu, aby stały się powolnemi zwyrodniałemu starcowi.**

Tse-lang-lo **został ścięty,** a kilka pozostałych przy życiu dziewczyn, powróciło do domów rodzicielskich.

# Dwa konkursy „Gońca Krakowskiego".

**1) JAK POWINNO PAŃSTWO I OBYWATELE POSTĘPOWAĆ, AŻEBY POLACY DŁUGO ŻYLI?**

**2) JAK BUDOWAĆ MŁODĄ POLSKĘ, AŻEBY W PRZYSZŁOŚCI W POLSCE DOBRYM BYŁO DOBRZE?**

**Oba konkursy**

są dostępne dla wszystkich **bez wyjątku** Czytelników „Gońca Krakowskiego". Każdy Czytelnik, który chce wziąć udział w konkursie, powinien dać odpowiedź w liście w słowach zwięzłych na pytanie **pierwsze, drugie** lub **obydwa. — Odpowiedzi naszych Czytelników będziemy drukować** w streszczeniach, **ze względu na brak miejsca,** w „Gońcu Krakowskim" w każdym razie oświadczamy, że wszystkie odpowiedzi traktowane w tonie poważnym bez względu na to czy będą pisane przez inteligenta, czy włościanina lub robotnika, bez względu na to czy stylistycznie będą lepiej lub gorzej napisane, **byleby miały zdrową myśl,** poza tem bez jakichkolwiek innych ograniczeń, **będą wylosowywane** publicznie w Redakcji **w dniu 20 kwietnia b. r.** Termin nadsyłania odpowiedzi upływa **z dniem 15-tym kwietnia.** Dla orjentacji Czytelników, kto został przypuszczony do konkursu, będziemy drukowali **spis nazwisk,** zaznaczając liczbami I, II, na które pytanie otrzymaliśmy odpowiedź.

**NAGRODY.**

**Uczestnicy Konkursu pierwszego** otrzymają
**jako 1 nagrodę 20 miljonówek,**
**jako 2 nagrodę 10 miljonówek,**
**jako 3 nagrodę 5 miljonówek.**

Ponadto rozlosowanych będzie
**30 nagród po 2 miljonówki,**
czyli razem rozdzielonych będzie
**95 MILJONÓWEK.**

**Uczestnicy Konkursu drugiego otrzymają:**
**jako 1 nagrodę 20 miljonówek,**
**jako 2 nagrodę 10 miljonówek,**
**jako 3 nagrodę 5 miljonówek.**

Ponadto rozlosowanych będzie **35 nagród** po 2 miljon., **czyli razem rozdzielonych będzie między biorących udział w drugim Konkursie**
**105 MILJONÓWEK.**

**W obydwu Konkursach rozdzielonych będzie razem**
**200 MILJONÓWEK,**
co przedstawia wedle kursu gieldowego wartość pół miljona marek.

Do dnia 7 b. m. włącznie nadesłali odpowiedzi na pytania konkursowe I i II:

Sylwester Poprawski, Drohobycz I. II.
Stanisław Wójcik, Zawiercie I. II.
Feliks Jurecki, Mucharz I. II.
Aleksander Solecki, Kraków I. II.
Jan Marek, Kraków I. II.
M. Dylag, Lwów I.
Rudolf Marcinowski, Lida I.
Michał Jękot, Rozwadów II.
Kazimierz Brzeziński, Kraków I. II.
Władysław Padacz, Warszawa I. II.
Eugenjusz Wilczyński, Suchodół I. II.
Jerzy Benek, Brunów I. II.
M. S., Stanisławów I. II.

**ODPOWIEDZI:**

**I.**

**JAK POWINNO PAŃSTWO I OBYWATELE POSTĘPOWAĆ, AŻEBY POLACY DŁUGO ŻYLI?**

Aby długo żyć, trzeba się starać o zdrowie. Zdrowie jednak zależy od tylu czynników materjalnych i moralnych, wewnętrznych i zewnętrznych, że na wyczerpującą odpowiedź, co czynić, aby być zdrowym, nie wystarczyłyby łamy „Gońca".

Więc można dać tylko krótką ogólną radę: „Unikaj wszystkiego, co szkodzi zdrowiu, rób zaś wszystko, co mu pomaga". Ponieważ ścisłe wypełnienie tych przykazań jest prawie niemożliwe, więc czyń, co możesz, aby się jak najbardziej zbliżyć do tego ideału zdrowia. Zapoznaj się z zasadami higjeny ciała i duszy, i promieniuj te zasady wokół siebie. Jeśli i to dla ciebie niemożliwe, używaj przynajmniej dużo powietrza, słońca, wody, prowadź życie umiarkowane, staraj się o czystość ciała i duszy i nie martw się ani cudzem, ani swojem własnem nieszczęściem.

**II.**

**JAK BUDOWAĆ MŁODĄ POLSKĘ, AŻEBY W PRZYSZŁOŚCI W POLSCE, DOBRYM BYŁO DOBRZE?**

Ludzi dobrych jest mało; narażeni na ciągłe ataki ludzi złych, walczą beznadziejnie z przemocą. **Chcąc się uchronić od zagłady,** muszą łączyć się, a nadto zyskać życzliwą opiekę dobrego Rządu. To da im możność wegetacji, ale nie będzie im dobrze tak długo, póki w społeczeństwie tworzyć będą znikomą mniejszość. Więc starać się trzeba, aby było jak najwięcej ludzi dobrych. Środki ku temu są następujące: Dobre wychowanie młodzieży przez dom, szkołę i Kościół, słowem i przykładem; szerzenie oświaty, kultury, etyki, popieranie uczciwej prasy i towarzystw o celach ideowych; odwaga cywilna w nazywaniu zła po imieniu bez względu na stanowisko społeczne ludzi złych, a publiczny szacunek dla ludzi dobrych, potępianie czynów, których nie karze ustawa; wybieranie posłów mądrych, uczciwych i pragnących dobra Narodu, którzy dadzą dobre ustawy i dobry Rząd, a ten pomoże do zwiększania się zastępu ludzi dobrych. Im będzie ich więcej, tem mniej targać będą swe siły w walce ze złem, tem lepiej im będzie.

Program pracy obliczony na dłuższą metę, ale nie beznadziejny.

**Kraków.** **Aleksander Solecki.**

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

# OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9–1 w południe i od godziny 4–7 wieczorem.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

## Drobne ogłoszenia

### Wolne posady

LOKAJA z pierwszorzędnego domu kawalera tylko z bardzo dobremi świadectwami i poleceniem poszukuje pojedynczy pan na wieś i do miasta. Wymagany dobry wygląd; znajomość obsługi osobistej; wiek 28 — 36 lat. Piśmienne zgłoszenia wraz z odpisami świadectw sub: „A. R. — 1313“ do administracji Gazety Porannej, Lwów, Sokoła 4.

WIELKIE Przedsiębiorstwo poszukuje sprzedawcy za stałą pensją i prowizją. Panowie, posiadający odpowiednie uzdolnienie, mogą uzyskać zapewniony byt. Zgłoszenia pod „Przemysł“ do „Reklamy Polskiej“, Warszawa, Jasna 10. 1126

### Kupno

KUPIĘ DYWAN oraz obrazy: Malczewskiego, Fałata i innych polskich artystów. Zgłoszenia też z prowincji z opisem przedmiotu, wymiarem i ceną pod „Obraz“ do Adm. „Gońca“. 1062

RZEPY białej, jadalnej wagonowo poszukuję. Zgłoszenia pod „Rzepa“ do Adm. „Gońca“. 1099

SAMOWARÓW, lusterbronzów, zegarków firmowych poszukuje „Fortuna“, Nowy Świat 10. Warszawa. 1075

PRZYJMĘ zastępstwo pokupnego artykułu. Zgłoszenia pod „Zastępstwo“ do Adm. „Gońca“ 1098

### Sprzedaż

GATRY, obrabiarki, do drzewa i żelaza motory, lokomobile, kotły maszyny parowe, pompy parowe — centryfugalne, maszyny młyńskie, turbiny, transmisje, pasy, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot“. Lwów, Batorego 4. 1066

REALNOŚĆ zaraz do sprzedania Papeć Bochnia pod Kampią. 1160

ZARAZ na sprzedaż urządzenie fabryki obuwia: maszyna do przyszywania podeszew, fabrykat Mansfeld Leipzig, maszyna do szerfowania, maszyna do cholewek (słupkowa), maszyna do dziurkowania Singera, 30 numerator, 76 kopyt, 12 noży szłancowych i wszelkie przyrządy. Cena podług ugody. Dom Handlowy i Komisowy Eksport-Import J. Wiśniewski, Rawicz, ul. Kolejowa 47.

ZARYBEK karpi od 3 do 5 funtów kopa sprzedaje Zarząd Ordynacji Kozłowieckiej (poczta Lubartów). 1123

AUTO ciężarowe, mało używane, 3/4-tonowe, marki „Oppel“ z gumami, wozem dodatkowym i całkowitem urządzeniem do transportu okrąglaków, jak zwrotnią i windą, natychmiast do sprzedania w fabryce mebli J. Skřivanek, Cieszyn. 1061

### Lokale

**LETNISKO!**
Pani z 7-letnią córeczką poszukuje przy lesie i wodzie pokoju z utrzymaniem na lipiec i sierpień. Ewentualnie wynajmę 1 lub 2 pokoje bez utrzymania z prawem używania kuchni. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Letnisko“. 1083

DWA pokoje i kuchnię poszukuję. Odstępne i czynsz obojętne. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone.. Wiadomość pod „Kupiec“ do biura „Prasy“ Karmelicka 16. 1169

MŁODA osoba, inteligentna, poszukuje pokoju umebl. lub bez z osobnem wejściem, zaraz. Zapłacę b. wysoki czynsz z góry na rok lub 2 lata lub dam odstępne. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“, pod „W. L. S.“ 1082

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep z mieszkaniem, Warszawa-Praga, ul. Grochowska 49 m, A. Węglewska 1076

MIESZKANIE obok plant 3 pokoje, kuchnia, gaz, elektr., zamienię na większe. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „Gońca“ pod „Planty“. 1067

MIESZKANIE w Warszawie za takie samo w Krakowie zamienię. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Adm. „Gońca“ 1052

### Matrymonialne

POSZUKUJĘ towarzyszki na wyjazd do Norwegji na lato. Zgłoszenia pod „Norwegja do „Gońca krak.“. 1097

STOLARZ, kawaler lat 28, posiadający dobrze prosperujący warsztat pracy, ożeni się z panną posiadającą trochę gotówki, oraz mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę do Administracji „Gońca“ pod „Małżeństwo“. 1127

PANIĄ, w popielatym kostjumie, w kapeluszu z srebrnej borty, która w towarzystwie przyjaciółki (czarno ubranej) siedziała w Esplanadzie między godz. 6–7, uprasza się o łaskawe podanie adresu mocno zainteresowanemu do Adm. „Gońca“ pod „Inżynier“, 1128

### Różne

**KOWALE, KÓŁKA ROLNICZE!!!**
zakupują
Podkowy gotowe i półgotowe w fabryce podków i okuć budowlanych
**KRES S. A. BIAŁA (Małop.)**
Dzienna produkcja maszynowa:
**15.000 sztuk**
Ceny niskie. Szybka wysyłka. Wysyłka od 50 kg wzwyż. Poszukuje się dobrych agentów. 1170

POSZUKUJE się motoru na gaz ssany 36 HP. w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny uprasza się nadsyłać do Admin. „Gońca“ pod „Motor“. 1088

PRZYSTĄPIĘ do Spółki rentownego przedsiębiorstwa, dając współpracę. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak.“ pod „Współpraca“. 1105

POJADĘ w podróż zagranicę jako doświadczony Cicerone. Zgłoszenia pod „Podróż“ do Adm. „Gońca“. 1111

WDOWIEC bezdzietny, lat 27, przystojny, inteligentny, zajmujący stanowisko buchaltera w przedsiębiorstwie naftowem, ożeni się z panną w wieku lat 27 do 30, bardzo inteligentną i mądrą. Łaskawe zgłoszenia do Administr. „Gońca“ pod „Zawisza“. 1116

ZNALEZIONO zegarek damski w teatrze przy ulicy Rajskiej. Właściciel zechce się zgłosić do Administracji Gońca.

UNIEWAŻNIA się wojskową kartę odroczenia wystawioną na nazwisko Grzegorza Piotrowskiego w Gorzkowie. 1163

WYNAJMĘ pianino na dobrych warunkach. Zapłatę mogę uskutecznić ewentualnie towarem. Zgłoszenia pod „Wynajmię pianino“ do Admin. „Gońca“. 1103

KTO ma jakikolwiek interes do załatwienia w Danii, Szwecji lub Norwegii, niechaj się zwróci listownie do Adm. „Gońca“ pod „Interes“. 1113

POTRZEBUJESZ kancelistów, maszynistek, kasjerów, magazynierów, korepetytorów, rządców, leśników, techników i tp. zgłoś się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, oddział dla umysłowo pracujących, Warszawa, plac Napoleona 10, pokój 15. 1125

W NIEDZIELĘ 25 marca w tramwaju skradziono pieniądze 300 tysięcy mkp., 112 dolarów i dokumenty na nazwisko Piotr Kowalik. Proszę o zwrot dokumentów, Podgórze, Lwowska 14. 1077



**NADZWYCZAJNA OKAZJA NA LATO!**

Chcąc dać możność każdemu nabycia eleganckiego nieprzemakalnego płaszcza po niedrogiej, dostępnej cenie postaraliśmy się o wyłączną sprzedaż płaszczy z firmy:

**J. DESTRIEZ PERE et FILS et C-ie w Paryżu,**

wówczas gdy kurs franka był u nas niski. Dlatego też jesteśmy w stanie sprzedawać po **215.000** mkp. za sztukę, gdy podług dzisiejszego kursu taki oryginalny płaszcz powinien kosztować podwójnie.

Oryginalne francuskie płaszcze te modelu „Maxim“ 1923 r. (patrz rysunek) są niezbędne podczas deszczu, a w pogodę zastępują najelegantsze okrycia; a są również trwałe w noszeniu na dziesiątki lat, gdyż materjał jest impregnowany. — Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Kolory: popielaty, bez, szary, czarny, (nadaje się dla księży) granatowy (dla funkcyonarj. Pol. Państw.) Również posiadamy damskie płaszcze po **190.000** mkp. za sztukę.

Płaszcze wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia piśmiennego z podaniem wzrostu i szerokości w piecach lub Nr. 42, 44, 46, 48, 50 i 52 za zaliczeniem (płaci się na poczcie przy odbiorze).

**UWAGA!** Wobec tego, że **jedynem źródłem** oryginalnych płaszczy jest firma nasza (wszelkie inne płaszcze są nieoryginalne) gwarantujemy naszym Sz. Klijentom, że w razie gdy towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

„DZIAŁ PŁASZCZY NIEPRZEMAKALNYCH WARSZAWSKA Ska MANUFAKTUROWA“
**Warszawa, ul. Jasna nr. 18|20 Tel. 243–80 i 171–28.**

Zlecenia hurtowe wykonujemy najdalej do dwóch tygodni od dnia otrzymania. 1153

**WIELKI ROZKŁAD JAZDY**
Polskich kolei Państw., oraz kolejek podjazdowych z mapą do nabycia w Administr. „Gońca Krak.“
**za Mp. 2000.** 781
Na prowincję wysyła się za nadesłaniem kwoty Mp. 2700

**W. KUCHARSKI**
SP. AKC.
**FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH**
(przedtem J. Górecki, W. Kucharski i Ska Tow. Akc.)
**Kraków-Podgórze, ul. Romanowicza 5.**
Tel. Nr. 277.
**Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych**

**I. Druty:**
Żelazne, twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane Drut sprężynowy twardy, galwanizowany. Drut dla telegrafów i telefonów. Druty kolczaste, zwykłe i pocynkowane.

**II. Wyroby druciane:**
Druciane siatki plecione do wszelkich ogrodzeń. Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. Druciane rafy (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia, wycieraczki siatkowe i t. p. Druciane tkaniny. Druciane materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

**III. Wyroby żelazne:**
Kompletne ogrodzenia placów, parków, gazonów. Bramy i bramki żelazno-blaszane, siatkowe i t. p. Żelazne wiązania dachowe, okna fabryczne, inspektowe i t. p. Meble żelazne zwyczajne dla szpitali, koszar, baraków i t. p. 401

**Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie.**

**Mamy do oddania większą ilość**
**wina jabłkowego 12|13% alk.**
Graszewicz i Grzybkowski, Szamotuły (Pozn.)
Fabryka likierów i tłocznia soków owoc.
1018

**Blachę mosiężną i miedzianą**
o różnych grubościach oraz
**MIEDŹ RAFINOWANĄ W BLOKACH**
poleca ze składu
**Spółka Techniczno-Przemysłowa**
**R. Godycki-Ćwirko i Sk-a**
**Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 14, Telefon 25-05.**
984 Wyłączne przedstawicielstwo
**Huty Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu.**

**!! ROLNICY !!**
**SIARCZAN AMONOWY** o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu.
**SÓL POTASOWA** 20–35% poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach.
**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.**
**Kraków, Sławkowska l. 1.** 1007

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.